

DZIŚ w NUMERZE:

- Jerzy Walawski „STOLICA ODRODZONA”
- Wiesław Merel „GDY CI KOT PRZEBIEGNIŁ DROGĘ...”
- „Magla — mimo wypraw człowieka w kosmos — ciągle jeszcze ma miliony zwolenników”
- Olgierd Jędrzejczyk „OGIEŃ I MIECZ HISTORII”
- Jurij Szarapow „DZIEŃ PRACY W I. LENINA”
- Leon Bielski „POCZDAM W DWUDZIESTOLECIE NRD”

MAGAZYN

SOBOTA
NIEDZIELA
2, 3 SIERPNIA
1969 ROKU
NR 182 (6668)
ROK XXI
CENA 50 GR

GAZETA Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Uroczysty wieczór w rocznicę Powstania

Hołd tym, którzy polegli i tym, co wskrzesili stolicę z ruin

W Soli Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony 25 rocznicy Powstania Warszawskiego. Na uroczystości, którą otworzył prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD, wicepremier gen. bryg. Tadeusz Pietrzak, przybyli: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki, gospodarze stolicy oraz przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD. Salę wypełnili mieszkańcy stolicy, przedstawiciele zakładów pracy, w tym byli powstańcy Warszawy, członkowie ruchu oporu, kombataneci, weterani, młodzież.

Okołonostowe przemówienie wygłosił Z. Kliszko. (Przemówienie zamieszczamy na str. 2)

Na Placu Teatralnym, w pobliżu rezydencji, gdzie bili się bohatersko obrońcy Starej Warszawy — nieprzebrane tłumy warszawiaków. U stóp pomnika „Nike” głośniejsze światła chwalebne miasta, które się nie ugięło — kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego. Na wstępie honorowej — żołnierze, kombataneci, młodzież. Obok stają poczyty sztandarowe Wojska Polskiego. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Przy wstępie wernikli rusza długi szereg delegacji z wieńcami. Na przodzie 9-letni Marek Karpieński, wnuk powstańcy, z wianuszką białych i czerwonych goździków „Od dzieci Warszawy dla wszystkich obrońców Warszawy”. U stóp „Nike” wyrasta gęsty dywan z kwiatów. Płoną setki lamp.

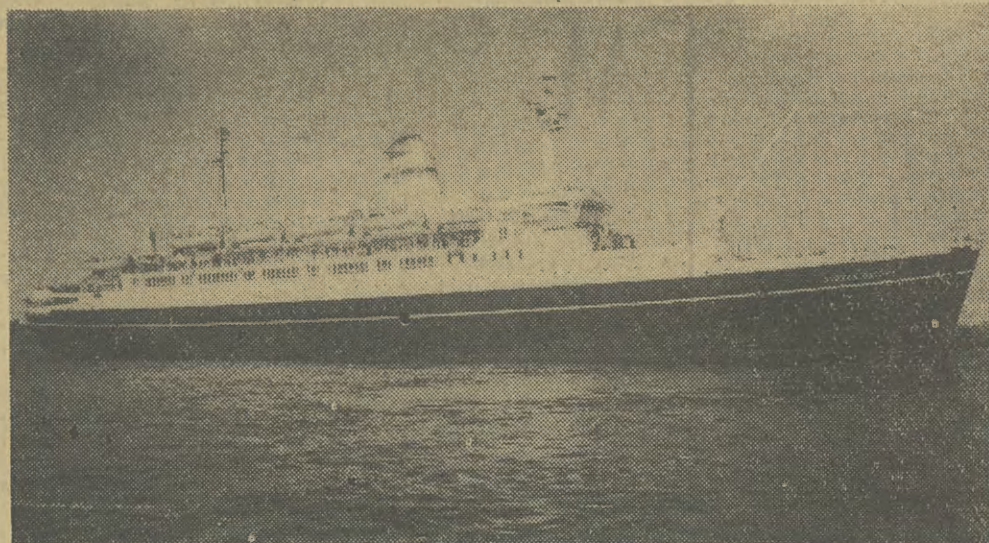
Do późnej nocy płonęły lampki na ulicach miasta. Jest w stolicy ponad 40 upamiętnionych miejsc, związanych z akcjami bojowymi powstańców lub męczeńską śmiercią warszawiaków w dniach Powstania Warszawskiego. Stali tam warty honorowe, przychodzili mieszkańcy z kwiatami.

Hitlerowskie gazy bojowe zatrzuwają Bałtyk

DUŃSCY RYBACY POPARZENI

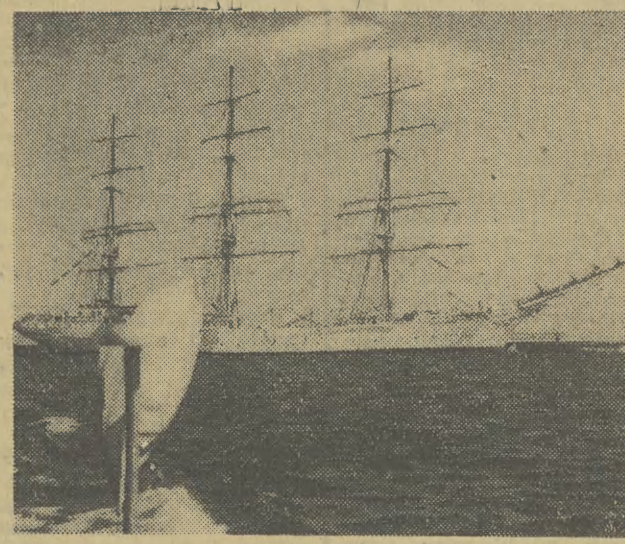
Prasa krajów skandynawskich podniosła ostatnio alarm, w związku z wypadkami zatonienia rybaków z kilku krajów nadbałtyckich. Ulegli oni zatruciu podczas łowienia ryb. Szczególnie niebezpieczny okazał się rejon Bornholmu. W tym to właśnie rejonie zatopione zostały znaczne ilości hitlerowskiej amunicji wypełnionej różnymi środkami chemicznymi. Szacuje się, że na dnie morza spoczywają przekarte już rdzą pociski zawierające ponad 20 tys. ton niebezpiecznych gazów. Najwięcej obaw przysparza-

ją zalegające dno morskie śluzowate gazy tzw. musztardowe. W tych dniach do kliniki w Roenne na duńskiej wyspie Bornholm przywieziono dwóch rybaków, którzy podczas wyciągania sieci dobiegli do brzozy oparzeń typowych dla działania tego gazu. Gdyby leżące na głębokości 200—300 m przeciekające pociski prawdopodobnie przeżyłyby dziesiątki tysięcy ludzi, którzy byliby z nimi w kontakcie.

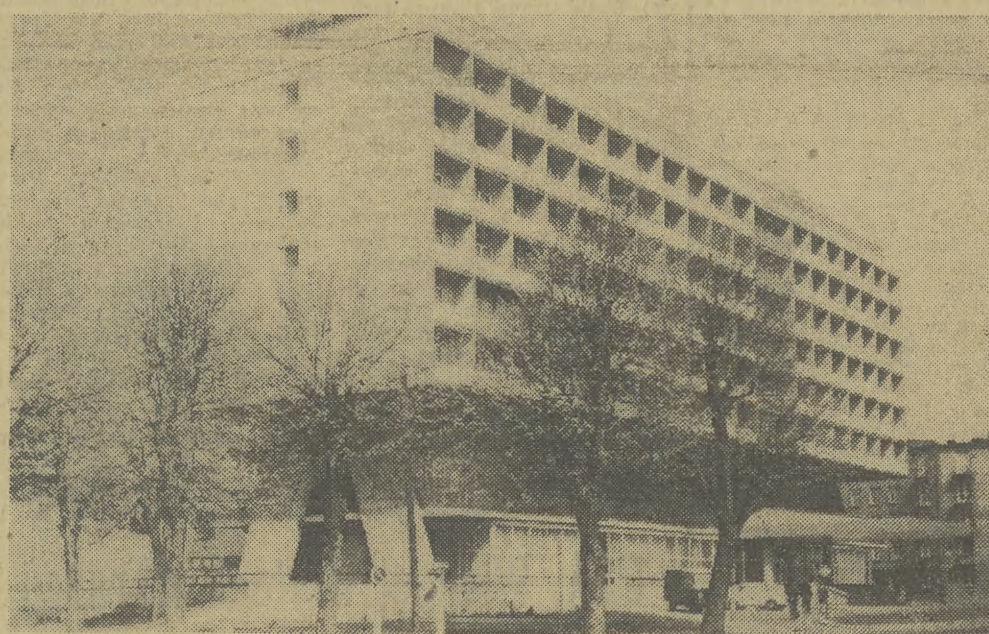


Nasz transatlantyk t/s „Stefan Batory” podczas swych rejsów do Montrealu, bije rekordy szybkości. Na zdjęciu: „Stefan Batory” na redzie portu gdyniejskiego.

MORZE nasze MORZE



„Dar Pomorza” przy falochronie w porcie gdyniejskim. Na tym jednym z najpiękniejszych żaglowców świata przechodzą obecnie praktykę inżynierską uczniowie Wyższej Szkoły Morskiej. Fot. CAF — Ukielewski



Nazwa jest nieprzypadkowa. Kolobrzecki hotel komunalny (tak, tak — nie „orbisowski”) nastawiony jest (w sezonie) przede wszystkim na gości zamorskich. W roku ub. gościło tu ponad 2 tysiące osób z 18 krajów, w tym z tak dalekich jak Australia, Indie, Kanada. Gros jednak przybyło z Skandynawii, Czechosłowacji i Rosjan. Lokalizacja hotelu jest świetna. Wyposażenie bez zarzutu. W roku bieżącym wraz z uruchomieniem linii Kolobrzeg-Ystad, każdego tygodnia napływają kilkuset nowych pensjonariuszy z Szwecji i Danii. Wartość usług zagranicznych w ub. sezonie wyniosła w „Scanpolu” 50 tys. dolarów, dolarów.

Nazywa się „SCAN- POL”

„Pamiętkowe wpisy” do książki są dla personelu hotelowego b. chwalebne. Jedyną uwagę krytyczną dotyczącą braku dostatecznej ilości pracy zagranicznej, a w szczególności — skandynawskiej. Kto są goście „Scanpolu”? Przede wszystkim rzemieślnicy, urzędnicy państwowi, kolejarze. Przeważa typ gościa niemieckiego, niemieckiego. W roku ub. mieszkało ich tu 12 tysięcy. U góry i u dołu — dwie widokówki z Kolobrzegu: Hotel „Scanpol” w całej swej okazałości oraz — kawiarnia hotelowa. S. H.



(Dokończenie na str. 3)



Kazimierz Rusinek
sekretarz generalny ZBoWiD

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Sierpień 1969 — 25 rocznica Powstania Warszawskiego. Serce każe sławić bohaterstwo walczących, a rozum podsuwa pytanie, kto wydał rozkaz do powstania, czym, jakimi przesłankami politycznymi kierowali się organizatorzy powstania, dlaczego skazano ludzi na śmierć, a miasto na zagładę. Dlaczego?

Zanim odpowiem na to pytanie, przypomnę, jaką ocenę powstania dało hitlerowskie dowództwo. Himmler na kursie oficerskim SS oświadczył, że walki w Warszawie należały do najbardziej zaciętych w tej wojnie i że mogły być „porównane tylko z walkami o Stalingrad”.

Chociaż jest to ocena wroga, to porównanie Warszawy ze Stalingradem jest wielkim wyróżnieniem dla powstańców i dla cywilnej ludności Warszawy.

Fakt, że naczelną dowództwo niemieckie ustanowiło specjalną odznakę bojową dla uczestników walki z powstańcami, tzw. „Warschauer Abzeichen”, traktując walkę i pokonanie powstańców „jako wyjątkowo ciężkie działanie bojowe” — ma swoją żołnierską wymowę. Doceniona być musi również strategiczna ocena powstania, albowiem przez 63 dni wiązało ono poważne siły nieprzyjacielskie w stolicy i w sąsiedztwie Warszawy obszarach, objętych działaniami wojennymi.

Stali garnizon niemiecki liczył w dniu 1 sierpnia 1944 r. ok. 20 tys. uzbrojonych Niemców. Ten stan liczebny został wzmocniony już podczas walk o poważne jednostki dywizji pancerniej SS „Totenkopf”, dywizji pancerniej „Wiking” oraz o część wyborowej dywizji pancerniej „Hermann Göring” i dywizji „dolnosaksońskiej „Küllnera”. Te frontowe jednostki pancerne, na skutek wybuchu powstania, nie doszły do nakazanego celu, tj. przeciwko wojskom radzieckim, lecz zatrzymane zostały dla wzmocnienia sił stałego garnizonu niemieckiego w Warszawie.

rych szare szeregi walczących nie wiedzieli.

Konferencja w Teheranie — porozumienie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego w sprawie koordynacji dalszych działań wojennych oraz przyszłych granic Polski po zwycięstwie — szybkie zbliżanie się wojsk radzieckich do granic Polski wymagały rewizji stanowiska rządu polskiego, rezydującego w Londynie w stosunku do Związku Radzieckiego, nawiązania stosunków dyplomatycznych ze wschodnim sąsiadem i uzgodnienia problemów natury politycznej i wojskowej.

Zwołana stanowiąca Londynu w praktyce musiała oznaczać pogodzenie się z faktem, że nie ma powrotu do Polski kapitałistycznej, że przyszył ustroj Polski musi być spełnieniem nadziei i realizacją programu społeczno — gospodarczego polskiej lewicy.

(Dokończenie na str. 4)



Na stronie 3 zamieszczamy (w artykule „Żywi i martwi”) wspomnienia żołnierza Powstania Warszawskiego — TADEUSZA KARCZEWSKIEGO ps. „Wierzb”, jednego z pięciu żyjących uczestników zamachu na generała SS — Wilhelma Koppego.

Olgierd Jędrzejczyk

KIELNIĄ i SERCEM

(Z notatnika reportera)

KIEDY SIĘ TO WSZYSTKO ZACZĘŁO? Każdy oczywiście ma sam dla siebie obraz tego właśnie, najważniejszego wydarzenia. Dla jednego będzie to pierwsza posada w nowej fabryce, dla drugiego — ważny egzamin przed mistrzem, dla jeszcze innych — pierwszy zarobek. I ja mam w sobie pamięć pewnego jesiennego dnia, kiedy przewodniczący naszego koła Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, przyszedł na parę minut przed wykładem w sali nr 25 na ul. Gołębiej i przytwardził do tablicy ogłoszeń, na drzwiach, zawiadomienie, że pójdziemy pracować w czynię społecznym na ul. Mogiła. To była sensacja — tramwaj przedłużał swój bieg do „Wandera” (dzisiejsze Zakłady Farmaceutyczne) a nawet dalej, pod wiadukt. I kiedy poszliśmy tam, aby plantować ziemię wokół torów, stanął obok nas jakiś mężczyzna i zapytał:

— A daleko, panowie studenci, ten tramwaj zajdzie? Podnieśliśmy głowy, jak gdyby w oczekiwaniu, że ktoś z nas odpowie na te kpinke. Zaiste — przewodniczący wykonał patetyczny gest, oparł się na łopacie oburaz i rzekł:

— Do Nowej Huty, czyli do socjalizmu... Powiem szczerze: to właśnie wydarzenie w roku 1949 uprzytomniło mi, że o większe rzeczy idzie tu sprawa, niż o zwykły czyn społeczny. I tak się już właściwie zaczęło. Pierwsza praktyka w rodzimnej redakcji, pierwsza informacja — interwencja, na rzecz pokrzywdzonego robotnika, któ-

remu właściciel bardzo obszernego mieszkania przy Małym Rynku nie chciał odstąpić pokoju z użytkownością kuchni. Pierwszy raport z zebrania organizacji partyjnej w Fabryce Sygnałów Kolejowych (to tam, gdzie dzisiaj znajduje się Fabryka Maszyn Odlewniczych).

Uważam że największym patosem naszych czasów jest zależność potężnych przemian od czynu szarego człowieka, codziennego kucia skały zacofania i nieporadności, przez miliony ludzi złączonych jedną ideą.

Rzecz zwykła. Na potwierdzenie jej znajdziemy tysiące przykładów. Oto Męcina w powiecie limanowskim. Uparli się, że chcą mieć szkołę. Uparli się dlatego, że dzieci pobierały naukę w przypadkowych lokalach, nieopalanym; stara szkoła nie wystarczała. Uparli się dlatego, że widzieli, jak inni, dając olbrzymi wkład pracy, mają wyniki. Oczywiście nie jest to typowe wydarzenie, że męciniacy „wstawili” szkołę do planu. Budowa taka była przewidziana na lata późniejsze. Jednak już w roku 1968, nowy piękny budynek rozpoczął służbę szkolną. Dodajmy — mieszkańcy Męciny budowali do niego drogę, wysłali na drogę lokalną. Kiedyś spytałem miejscowego działacza: — No, to osiągnęliście już wszystko?

— A ośrodek zdrowia — to co? A basen — to co? Przecież to też musimy zrobić...

(Dokończenie na str. 3)





Od 4 do 10 VIII br.

PONIEDZIAŁEK

16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Opowieści ze świata zwierząt. 17.25 „Echo stadionu” magazyn sportowy. 17.45 Kronika. (KR). 18.10 „Eureka” — rajd reporterów (KR). 18.50 Sylwetki X Muzy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Teatr telewizyjny: Arthur Miller. Śmierć komiwojagera. 21.35 Panorama literacka. 22.15 Dziennik TV. 22.40 Program na jutro.

WTOREK

10.00 „Jak się masz Vero” — film fab. prod. węgierski. (z Poznania). 11.40—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Slabing” — film dokumentalny. 17.15 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Jak się masz Vero — film prod. węgierski. 21.40 Kontakty. 22.10 Dziennik TV. 22.35 Program na jutro.

ŚRODA

10.00 „Hiroshima pewnego lata” — film prod. japoński. 10.40—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Jak się masz Vero — film prod. węgierski. 21.40 Kontakty. 22.10 Dziennik TV. 22.35 Program na jutro.

CZWARTEK

16.40 Program dnia. 16.45 Przypomnienia radzimy. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Nie tylko dla pań”. 17.20 „Wenecja grozi zagładą” — film dokumentalny. 18.05 „Jazz Jamboree”. 18.35 Program publicystyczny (KR). 18.55 „Nie samym chlebem” — program wielki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Nadzieje i powody” — program dokumentalny. 20.30 „10 minut recenzji”. 20.40 „Bariera dźwięku” — film fab. TVP. 21.35 Magazyn Medyczny. 22.05 Dziennik TV. 22.30 Program na jutro.

PIĄTEK

10.00 „Szklana góra” — film prod. pol. 11.30—16.10 Przerwa. 16.10 Program dnia. 16.15 Dziennik TV. 16.30 „ZSRR na budowie”. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Fosforowa skrzynka” — rep. filmowy. 20.25 Festiwal Teatrów Dramatycznych — Jakub Wojciechowski „Urodziliśmy się w małej wiosce”. 21.35 „Na morskich szlakach”. 22.05 Dziennik TV. 22.30 Program na jutro.

SOBOTA

10.00 „Kubo” film prod. czesko-słowacki (muzyczny). 11.10—16.05 Przerwa. 16.05 Program dnia. 16.10 Program tygodnia. 16.30 Publicystyka sportowa. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Kubo” film prod. czesko-słowacki. 18.10 „Sierpniowa niedziela” — rep. filmowy. 18.35 Turystyka 69. 18.55 Płock — 68. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Kino interesujące. 20.15 Wideo kuglarzy — film fab. prod. szwedzkiej. 21.20 Dziennik TV. 21.45 Małżeństwo „dokonałe”. 22.10 Program na jutro.

NIEDZIELA

9.00 Program dnia. 9.05 Przypomnienia radzimy. 9.30 Małżeństwo nad Nową (z Leningradu). 10.00 Dla młodych widzów: Zapydy o białą namiętność. 10.50 „Genialny plan pułkownika Krafta” film z serii: „Stawka większa niż życie”. 11.45 Program popularno-oświatowy. 12.00 Dziennik TV. 12.15—14.05 Przerwa. 14.05 Program dnia. 14.10 Przemiany. 14.40 w starym kinie. 15.45 „Złoty” program z cyklu: „Półkolem i węgłem (Kraków)”. 16.10 Seran muzyczny. 16.45 Film z serii: Ojciec i syn. 17.35 Spotkanie z pisarzem. 18.05 „Debuty Opole 69”. 18.50 Ludzie i zdarzenia. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Republika Pinczowska reportaż filmowy. 20.15 „Portret Jennie” film fab. prod. USA. 21.40 PKF. 21.50 Film z serii: Klub port. Tukt. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.35 Program na jutro.

Po 25 latach Powstanie Warszawskie stanowi część naszej rzeczywistości społeczno-politycznej

Skrót przemówienia Zenona Kliszki

DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Mija dzisiaj 25 lat od chwili wybuchu Powstania Warszawskiego. Przed 25 laty raz jeszcze w historii naszej stolicy lud warszawski wystąpił do walki o wolność i niepodległość, na ulicach Warszawy stanęły barykady, a bruk warszawski spłynął krwią serdeczną najlepszych, najdzielniejszych, najmłodszych.

W ciągu ostatnich 170 lat Warszawa nieraz chwylała za broń podejmując walkę o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. Jednak pod wieloma względami Powstanie Warszawskie 1944 roku jest wydarzeniem, które nie daje się porównać z poprzednimi doświadczeniami naszej historii. Większą niż kiedykolwiek przedtem cenę zapłaciła stolica i cały naród. Warszawa po upadku powstania w rzeczywistości przestała istnieć.

Pod gruzami — cmentarz 200 tysięcy poległych — cywili i żołnierzy. Reszta ludności wywieziona do obozów jenieckich, do pracy przymusowej, do obozów koncentracyjnych.

Skarby kultury gromadzone przez pokolenia, pomniki historii ojczystej, rozgrabione, spalane, wysadzone w powietrze.

Powstanie Warszawskie było tragicznym spłotem różnych i sprzecznych motywów, nagle eksplodujących na gruncie klasowych przeciwieństw i interesów.

Z jednej strony — bezprzymiennie wręcz bohaterstwo, patriotyzm i wola walki wspaniałej i ofiarnej młodzieży, całego ludu warszawskiego, warszawskich matek i żon, warszawskich robotników i starych mieszczuchów, którzy w ogniu walki zdobywali się na heroiczne czyny.

O jedna — niezapomniana strona historii Powstania Warszawskiego. Ale jest i jej druga strona. Ponura strona egoizmu klasowego i megalomanii, małych intryg i fałszywych spekulacji, a przede wszystkim braku elementarnej odpowiedzialności ze strony tych ludzi, którzy wbrew podstawowym wymogom strategii wojennej, bez porozumienia z dowództwem radzieckim i z dowództwem Wojska Polskiego, wezwali prawie bezbronne miasto do bitwy z pancernymi dywizjami, z artylerią i lotnictwem niemieckim. Patriotyzm i bohaterstwo ludu Warszawy zostało nadużyte w imię klaso-

wych interesów i politycznych aspiracji tych, którzy Polskę w okresie międzywojennym rządili.

Zapyta ktoś może: czy dzisiaj, po 25 latach trzeba przypominać o tych dwóch prawdach Powstania Warszawskiego? Czy nie wystarczy z tej historycznej już perspektywy wspólnie pochylać głowy nad grobami, zapalić znicze i uczcić pamięć poległych bohaterów uroczystym żołnierskim apelem.

25 lat, ćwierć wieku. W życiu każdego z nas to wielki, decydujący często rozdział. Po ćwierćwieczu zacierają się również i rozplywa obraz historii. Jego miejsce zajmują czasem legendy i mity. Legendy i mity nie są jednak nigdy dobrą lekcją historii.

Powstanie Warszawskie było zbyt ważnym i zbyt tragicznym rozdziałem w najnowszej historii Polski, byśmy mogli sobie pozwolić na jego pokwitowanie w kategoriach legendy i mitów. Mimo upływu tych 25-ciu lat jest ono wciąż żywe, stanowi częstą naszą rzeczywistość społeczną i polityczną, jest nadal nie tylko tematem rodzinnych wspomnień i pamięci, ale także politycznych refleksji, dyskusji, a nawet powiedrmy sobie szczerze — politycznej dywersji.

Są z perspektywy 25-ciu lat, sprawy, problemy i spory o których można by dzisiaj zapomnieć, które możemy uważać za zamknięte i rozstrzygnięte. Przed pięć laty mówiłem w tej sali — „W dwudziestą rocznicę tragedii Warszawy możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem, że karta dawnych podziałów jest już ostatecznie zamknięta. Nas, którzyśmy walczyli na barykadach Warszawy pod sztandarami różnych formacji przeciw śmiertelnemu wrogowi — Polakom — nie już nie dzieli”.

Minione pięćlecie w pełni potwierdziło słuszność tej oceny. Mnie, że ta ocena jest naszym wspólnym dorobkiem. Doświadczenia nie tylko dlatego, że razem walczyliśmy na barykadach powstających, ale również dlatego, że w świetle doświadczeń ostatniego dwudziestolecia ogromna większość powstańców Warszawy, podobnie jak całego narodu uświadomiła sobie społeczna, polityczna wymowa tragicznej lekcji historii, jaką było to powstanie. Dziś, tych bohaterów powstania spod różnych sztandarów, z różnych formacji, którzy tutaj w Polsce Ludowej przez 25 lat budowali nową przy-

szłość ojczyzny i jej stolicy, łączą zarówno tradycja wspólnej walki jak wspólna ocena politycznego sensu powstania.

Bo właśnie wtedy nie po raz pierwszy w naszej historii, olbrzymi ładunek bohaterstwa, patriotyzmu i gotowości złożenia własnego życia w ofierze, został zmarnowany, wykorzystano go w celach narodowi polskiemu obcych i dalekich.

U podstaw politycznych i ideologicznych koncepcji tych, którzy zdecydowali o powstaniu, leżała klasowa wrogość do polskiego obozu lewicowego i postępu społecznego, tkwiła głęboka niechęć do współzależności z Związkiem Radzieckim i jego Armią Czerwoną.

Jest świadectwem historycznym dojrzałości naszego narodu, że wysnuł niezbędne wnioski z tragicznych powikłań swych najnowszej historii, że wyrwał się z kręgu koncepcji politycznych klas posiadających i opowiedział się za nową polityczną drogą rozwoju Polski.

Niedawno obchodziliśmy z poczuciem uzasadnionej dumy z całego naszego dorobku, 25-lecie Polski Ludowej. Zamknęliśmy pierwsze ćwierćwiecze socjalistycznego bytu i rozwoju, którego drogę otworzyła narodowi polskiemu nasza partia i związane z nią siły lewicowe. Wchodziliśmy na nią w czas wojennej burzy i kształtowania się nowego oblicza świata, wymagającego najwyższej mądrości politycznej.

Tylko marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej, tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogła zwyciężać, przeprowadzić nasz naród przez ten dramatyczny okres historii, zapewnić Polsce nowe, sprawiedliwe granice, odbudować państwo polskie na nowych zasadach ustrojowych i dokonać socjalistycznego przemysłowania kraju.

Otworzył się ten nowy ćwierćwiecze. Będziemy teraz pracować przy nowych punktach odniesienia i skalach porównań. Okres międzywojenny, do którego najczęściej porównywaliśmy dotychczas, jest już w zbyt dalekim dystansie. To, co dalej będziemy osiągać — musimy konfrontować — porównywać z dotychczasowym dorobkiem.

Głównym kierunkiem naszego dalszego rozwoju nakreślił w Zjazd Partii Wskazano one zostały w przemówieniu towarzysza Władysława Gomułki na jubileuszowym posiedzeniu Sejmu PRL.

Dotyczy one także Warszawy.

Odbudowa stolicy jest jednym z największych i najważniejszych osiągnięć władzy ludowej w minionym ćwierćwieczu. Miasto to odgrywa wielką rolę we współczesnym życiu Polski. Warszawska klasa robotnicza — to jeden z czołowych oddziałów klasy robotniczej całego kraju. Tu znajdują się główne centrum naszego życia politycznego. Tu skoncentrowany jest wielki potencjał sił i środków, które decydują o postępie naukowo-technicznym, mającym tak zasadnicze znaczenie dla dalszego dynamicznego rozwoju Polski socjalistycznej. Tu znajduje się wiodący ośrodek życia kulturalnego.

DRODZY PRZYJACIELE!

Sprawa przewodnią, łączącą wszystkie wydarzenia w historii naszego miasta, ideą naczelną przekazywaną z pokolenia na pokolenie był zawsze, jest i będzie gorący patriotyzm ludu Warszawy. To jemu — bezgranicznie — patriotyzmowi ludu Warszawy składamy dzisiaj hołd. Stanowi on wielką siłę materialną w dalszym rozwoju naszego miasta — zwycięskiej pięknej Warszawy, stolicy Polski socjalistycznej.

Jest to dziś patriotyzm dojrzały na naukach przeszłości, mądry, łączący w jedno umiłowanie ojczyzny z poczuciem

Zarządzeniem przewodniczącego Prez. WRN w Krakowie powołano wojewódzki zespół koordynujący realizację postanowień ustawy o amnestii.

W skład Zespołu wchodzi przedstawiciel Sądu, Prokuratury, MO, Centralnego Władzy, Urzędu Spraw Wewnętrznych, Wydziału Zatrudnienia, WKZZ, PKPS. Zespołem kieruje z-ca przewodn. Prez. WRN Zdzisław Wójcicki.

Na pierwszym posiedzeniu 25. VII br. omówiono przygotowania do realizacji ustawy i ustalono plan pracy. W ślad za tym wysłano do powiatów wytyczne w sprawie udzielenia zwolnionych z więzień wszechstronnej opieki i pomocy.

Na drugim z kolei posiedzeniu, w dniu 1. VIII, złożono relację z przebiegu akcji. Wynika, iż realizacja ustawy przebiega prawidłowo. Zakłady karne woj. krakowskiego kończą czynności związane ze zwalnianiem amnestionowanych, łącznie z przegladaniem wszystkich akt. Do 31 lipca zwolniono 1.698 osób. Według wstępnych meldunków powiatowych w referatach zatrudnienia zgłosiło się 99 osób, a 95 już podjęło pracę w śledztwie, gospodarce

odpowiedzialności za jej losy. Jest to patriotyzm zespolony z internacjonalizmem — z poczuciem braterskiej więzi z narodami innych państw socjalistycznych, ze wszystkimi siłami wolności i postępu. Historia uczyła nas niejednokrotnie, że los naszego narodu, w tym także los Warszawy jest ściśle, bardziej niż wielu innych narodów i miast, związany z internacjonalną walką o wolność i postęp. Prawda ta jest dzisiaj, w dobie wielkich rewolucyjnych zmian w życiu ludzkości, w dobie historycznej rywalizacji między starym światem kapitalizmu i nowym, rosnącym w siłę światem socjalizmu, bardziej niż kiedykolwiek aktualna. Od zwycięstwa socjalizmu na tej rywalizacji zawisła bowiem sprawa światowego pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa narodów.

Me Carthy zwrócił uwagę dziennikarzy, że dostawy tego gazu do NRF stanowią naruszenie protokołu z 1954 r., który zakazuje NRF produkcji i posiadania broni chemicznej.

AGENCJA Tanjug ogłosiła dziś, że na zaproszenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych Mirko Tepavaca w początkach września br. złoży wizytę oficjalną w Jugosławii radziecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

G. Husak: nie ma powrotu do metod z lat pięćdziesiątych

PRAGA (PAP)

Partijny tygodnik „Zivot Strany” opublikował artykuł Gustava Husaka oparty na stenogramie przemówienia pierwszego sekretarza KC KPCZ wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu pracowników aparatu KC KPCZ w dniu 1 lipca br.

Podstawą tego artykułu jest rola jednoczenia się wszystkich sił partii. Gustav Husak wyraził opinię, że — jego zdaniem — podstawowym zadaniem w aparacie partyjnym KPCZ jest polityczna konsolidacja, natomiast nie widzi potrzeby reorganizacji aparatu partyjnego. Należy działać tak, aby zmniejszyć jak największe zapamiętanie o podziałach dzielących pracowników aparatu partyjnego. Nie należy tego stwierdzenia rozumieć w ten sposób, że w kwestiach politycznych ma nastąpić jakaś generalna amnestia, jednakże nie wolno koncentrować wciąż swojej uwagi na przeszłości, na tym co minęło, właśnie dlatego, że przed partią stoi cały szereg poważnych zadań.

G. Husak podkreślił dalej, że styl pracy znany z okresu sprzed stycznia 1968 r. nie może zostać ponownie zastosowany, ponieważ oznaczał się on nadmiarem cech administracyjnych — biurokratycznych. Za granicą, a także w Czechosłowacji, rozpowszechnia się

PREZYDENT Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon bezpośrednio po zakończeniu drugiej tury rozmów z premierem Indii, panią Indrą Gandhi opuścił w piątek rano Delhi i po przebyciu 450 km „Boeingiem 707” wyładował w międzynarodowym porcie lotniczym w Lahore w Pakistanie.

PO ZAKOŃCZENIU religijnej części swej podróży do Ugandy papież Paweł VI rozpoczęła kontakty, których celem jest doprowadzenie do rozmów między obu stronami nigerijskiej wojny domowej.

ZE ŚWIATA



CZŁONEK izby reprezentantów, demokraty Richard Mac Carthy, poinformował w czwartek dziennikarzy, że zachodniemiecka Bundeswehra otrzymuje od Stanów Zjednoczonych gaz trujący, działający na system nerwowy człowieka.

Me Carthy zwrócił uwagę dziennikarzy, że dostawy tego gazu do NRF stanowią naruszenie protokołu z 1954 r., który zakazuje NRF produkcji i posiadania broni chemicznej.

AGENCJA Tanjug ogłosiła dziś, że na zaproszenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych Mirko Tepavaca w początkach września br. złoży wizytę oficjalną w Jugosławii radziecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

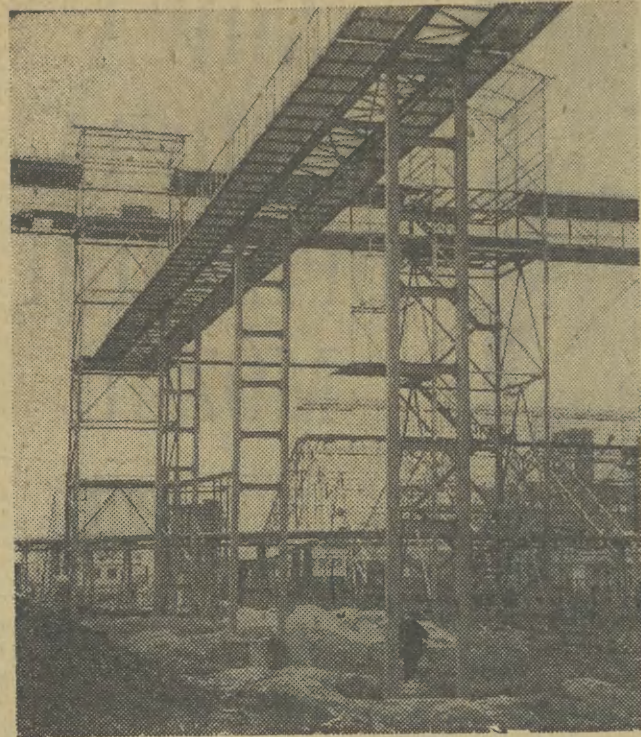
W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Złożymy ludowi Warszawy najlepsze życzenia dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta.

W czwartek Powstania Warszawskiego składamy wraz z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskr



(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kraków — miasto potężnych inwestycji. Nie tylko o nich się pisało. Oto sprawa sprzed siedmiu lat. W grudniowy dzień odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę dla dzieci głuchych. Wśród zebranych oficjalnych osobistości uwija się inicjator budowy. Zwykły, szary człowiek, pracownik jednego z przedsiębiorstw państwowych. Cały swój wolny czas poświęcał wyłącznie sprawie nakładów na tę szkołę. Oczywiście, była ta budowa też planowana na lata późniejsze. Ale potrzeby szkolnictwa specjalnego wyzwały w tym człowieku niezwykłą energię. Sam zresztą tak o sobie mówi:

— Mówią, że dotarłem do gabinetu prezesa Rady Ministrów, do ministra oświaty. A, prawda to? Dotarłem. I dostałem zapewnienie pomocy. Panie, kto dawniej, no, przed wojną, słuchał takiego mianika, jak ja? Jakby to starożytni dotarli, to byłoby wstętko.

Zanotowałem te słowa w rozgłoszonym świętym polskim kamieniu węgielnym. Przepisuję je ze wzruszeniem. Są przecież bardzo ważne. W roku 1951 otrzymałem polecenie wyjazdu do Tarnowa. Polecenie związane było z rocznicą Bemowską.

„Przebieg” idealny. W dwie godziny po przyjeździe do tego pięknego miasta, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej wręczył mi książkę z jakiegoś państwowego zbioru. W książce znalazłem... nieznany list Józefa Bema. Upojony tym odkryciem odwiedziłem jeszcze dom przy placu Na Burku, gdzie urodził się generał Włodyś Ludów, swasty przez Węgrów Bem-Apo, Bem-Ojciec.

Olgierd Jędrzejczyk

KIELNIA i SERCEM

(Z notatnika reportera)

A w 8 lat później przyjechałem do Tarnowa na Piaszkówkę pisać reportaż o „TAM-ELU” — Tarnowskich Zakładach Siłków Elektrycznych. Wmieszany w tłum robotników i robotniczek, przekroczyłem bramę tej fabryki, oglądałem wspaniałe hale, a dyrektor ekonomiczny pokazywał mi tereny, gdzie stanąć miały nowe obiekty, fabryki. Stoją tam już „Tamel” — rości rymytnicę w górę korzystając z tego, czego dokonał naród — w latach 1945—1952.

Notatki reportera...

Rok 1957. Znowu uroczystość i sprawozdanie. Pierwszy laboratoryjny rozruch witalny „C” w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych. Rok 1965. Osiedle Bieńczyce. Uroczyste oddanie do użytku 100-tysięcznej izby mieszkalnej, wybudowanej przez Przedsiębiorstwo Budowni-

ctwa Miejskiego w Nowej Hucie. Rok 1969 — koncert orkiestry Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego z Krakowa w sali Domu Kultury Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu. Powie ktoś — zwykła sprawa. A ja nie mogę tak powiedzieć. Zapisalem przed 10 laty w notatniku reportera uroczystość uruchomienia produkcji pierwszego polskiego kauszuku syntetycznego. Nie było wtedy Domu Kultury i wielu domów mieszkalnych oświetlonych osiedla.

O, jeszcze jedna notatka! Uruchomienie nowoczesnych pieców karbidowych. Słowa dyrektora kombinatu chemicznego: — Potęga naszego przemysłu (chemicznego — przyp. O. J.) buduje przyszłość całego kraju. Do tych słów trzeba dodać, że w ostatnich 4 latach produkcja przemysłu kluczowego województwa krakowskiego wzrosła o 21,2 proc., a przemysł chemiczny wzrósł (w ilości produkcji) o 38,8 proc!

Ja wiem, że ciężko jest przyrównywać koncert filharmonii, podczas którego orkiestra pod dyktando Renarda Czajkowskiego dała świetne „Preludia” Liszta, z produk-

cją województwa, gdzie nie dotarłaby samochód pogotowia ratunkowego.

Siedzę w ośrodku zdrowia w Iwowej w pow. brzeskim. Dr Kowalewski ordynuje. Ośrodek jest piękny, ładnie urządzone. Kontakt z powiatem szybki. Z Brzeska, w razie potrzeby, cięższe przypadki przetrza się do Krakowa. Kierownik wspomina, że jeszcze 10 lat temu trzeba było niektóre kobiety namawiać do odbicia porodu w odpowiednio przygotowanej izbie, w warunkach antyseptycznych.

— Ja utulerzyłem naukowcom — mówi — którzy podzielił mi, jak mam uprawiać (tu mała pauza) — tak. A ktoś to dotąd nie uprawiał tak!

Od tego czasu o roku przybywało w województwie średnio 13 tys. sztuk bydła, 22 tys. sztuk trzody chlewnej i 5 tys. owiec. Jak nie porównać tych notatek, które w szarym, a przecież jaśniejącym barwami życia zeszytiku, zbieram od lat!

Kraków daje 57 proc. krajowej produkcji surowca żelaza, 37,5 proc. krajowej produkcji stali surowej. Województwo krakowskie daje 19,9 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej, 8,8 proc. krajowego wydobycia węgla, 54,1 proc. całości polskiego aluminium.

21 CZERWCA 1969 R. Uroczysta sesja DRN i DK FJN w Nowej Hucie, z okazji 20-lecia socjalistycznej dzielnicy Krakowa. Tego samego dnia, o tej samej porze, na rannej zmianie „spust surowki odbył się zgodnie z harmonogramem i bez zakłóceń...”

W szarych, zniszczonych brulionach z reporterskimi notatkami widzę, jak w lustrze i — jak w szczególnym podreżniku historii — burzliwe, powojenne dzieje tej ziemi, którą kiedyś zwano ziemią niedzą, a dziś jest namiętne symbolem wielkich, socjalistycznych przemian. W szarych, zniszczonych brulionach można raz jeszcze odczytać, zrozumieć w całej pełni, jak losy pojedynczych ludzi spłatały się nierozdzielnie z losami nowych fabryk, nowych osiedli, miast, szkół — ludzie tworzyli całość, stali, konstrukcje, książki. A sami rośli wraz ze swymi dziełami.

Ja wiem — zmęczona rejestratorka przesunie swoją kartę na koniec „ogonka”, masz kłopot z dostaniem się do wybranego przez ciebie specjalisty. Ale w zasadzie nie ma już takiej miejscowości w wo-

powstanie Warszawskie. Historia sprzed ćwierćwiecza, a przecież wciąż żywa i bolesna, jak kiedyś... Sięgamy do niej, wracamy pamięcią za sprawą tych, którzy p r z e c i ą l i. Przechowujemy pamięć o d o l e g ł y c h.

Opowiada żołnierz wstawionego bohaterstwa i waleczności harcerskiego batalionu „Parasol”, jeden z pięciu żyjących uczestników zamachu na zastępcę gubernatora Franka — gen. SS. Wilhelma Koppego, dokonanego w Krakowie 11 lipca 1944 r. — TADEUSZ KARCEWSKI, ps. „WIERZBA”. — Miejsce koncentracji „Parasola” był cmentarz przy Młynarskiej. Spotkałem tu dużo znajomych wiar — wspomina „Wierzbę”. — Te pierwsze godziny, a nawet dni uprawiały w jakiejś euforii, w nastroju niemal święta narodowego. Wydawało się, że to początek i koniec...

Pierwsze zadanie „Wierzbę” i innych konspiracyjnych spawów od motocykli polegało na uruchomieniu transportu przy pomocy zdobytých samochodów. Okazał się bardzo potrzebny. Jako kierowca wóz rannych przez znajdujące się pod ostrzałem Niemców z Pawłaka gruzowisko getta na na Starówkę.

Na Woli miał swego pierwszego Niemca. Jakis „gołębiarz” strzelał do koryzających z pompy. Mieszkańcy pobliskiego domu zaalarmowali powstańców. Poszedł na ochotnika, z dwójką innych. Przeszukał strych. Nikogo nie znalazł.

— Kiedy cywile dzwignęli mnie do otworu, wiodącego na dach — poczułem strach. Mogę dostać, tylko się wyciłem. Ale nie mogłem pokazać, że się boję. Byłem przecie żołnierzem. Stojąc na dachu usłyszałem strzały kolegów. Chronią się przed nimi Niemcy, nie widząc mnie — odstąpił się zupełnie.

„Wierzbę” nie zamarował okazy. Wiedział o masakrze, o gwałtach i bestialstwach popełnianych przez hitlerowców na bezbronnej ludności Woli.

Na Starym Mieście niepotrzebni byli kierowcy. Znalazł się więc na pierwszej linii, jako celowniczy rkm.

— Prawdziwym wstrząsem stało się dla mnie — snuł swą opowieść — zasypanie całej kompanii gospodarzów pod gruzami zombardowanego pałacu Krasinskih. Nikogo nie dolo się uratować... Na własne oczy widziałem nalożenie na szpital przy Dm-

giej. Na dachu wymalowali duże znaki Czerwonego Krzyża. „Stukasy” właśnie nimi się kierowały. Widziałem jak odrzucały się bomby od samolotów. Za moment detonacja i kłęby dymu. A tam leżał ranni, bezbronni ludzie... Z zaciętością szukali okazji do odwetu. Stanowisko w Pałacu Simonsa dobrali starannie, lokując rkm w głębi pu-

toją. Dwa kroki — stop. Znowu robimy kilka kroków. Kolejny postój... i czołgi ięk. By Niemcy nie ustrzelili włazem wąską granatową, nie wysypali karbidu... Straciłem poczucie czasu... Tę odległość, idąc ułog nogą za nogą, można przebiegłoby maksimum w 30 minut. My szliśmy 12 godzin...

Wyszli na Wawęckiej. W inny świat. Zobaczyli domy z oszklonymi oknami,



dnyku. Z wnętrza, przez kilka pomieszczeń, dziurę wybitą w ścianie i przez okno, miałem dobry widok — nie obstrzalał na ul. Bielą. Zapalowali na Niemców, próbujących przeszkadzać do opanowania przez nich pałacyka Radziwiła. W trójkę — z „Arabem” i „Ryskiem” zapisał na swym koncie 16 wrogów.

— Nadleciały samoloty. Na Pasaż posypały się bomby. Budynek się wykoślawił. Ale nam się nie stało. Minęły dwie doby od objęcia posterunku. Ani zmiany, ani jedzenia. Okazało się, że nasi spalił nas już na straty. Do tego stopnia, iż koleży na kwaterze zażyli się podzielić zawartością naszych plecaków...

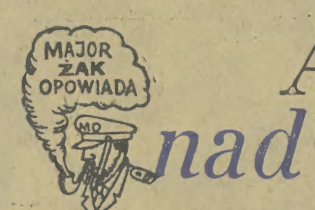
Jako członek powstańczej załogi banku przy ul. Bieleńskiej był świadkiem nieudanej ostatniej próby przebiecia się oddziałów powstańczych ze Staroego Miasta do śródmieścia. Po tym nastąpił odwrot...

— Wycofuwalimy się jedną z ostatnich. Schodziliśmy do kanału ulicem zbiegiem Długiej i pl. Krasinskih. Niemcy byli już po drugiej stronie placu, jakieś 300 m. Wędrówka kanalami, tego się nie da opowiedzieć... Absolutna ciemność, fetor, brodenie na czworakach, w nieczystościach ślepiących twarzą. Kto padał — obowiązkowo było go ułec. A i tak nieraz napał stał na czymś miękkim. Został któryś z kolegów? Nie wiadomo, kto przed tobą i za

ludzi spacerujących ulicami, normalne życie. Tak jeszcze przedstawiało się wówczas śródmieście.

Po kilku udanych akcjach jak np. zdobycie gmachu YMCA, żołnierze „Parasola”, bardzo wykrawawionego na Woli i Starówce, znaleźli się na Czerniakowie.

Okrag, Ludna, Soles — te ulice upamiętniły się we



Alarm nad wodami

Upalny letni dzień. W termometrach słupki rżęci podskoczyły do czterdziestych kreski. Tysiące ludzi wyległo na brzegi rzek, stawów, glinianek. Lekceważąc zakazy, tuż pod ostrzegawczymi tablicami wchodzi do wody.

Podczas tegorocznego lata już dla 600 osób takie kąpiele zakończyły się tragediami. Na wodę nie ma mocnych. Tona, zarówno nie umiejący pływać, jak i dobru pływacy.

A-13, A-13, zgłoś się, używaj A-57. Odbiór.

Patrolująca milicyjna motorówka zatacza osty łuk po Wiśle. Prowadzi ją plutonowy Mieczysław Mistak, obok kapral Andrzej Brdyk. W tym sezonie już nie jedną osobę uratowali od utonięcia. — 24 lipca — mówi plutonowy — o godz. 15.15 — patrolując Wisłę opodal Waweli, dostrzegliśmy tonącego człowieka. Wpadł do rzeki w ubraniu. Na brzegu stało dwóch mężczyzn rozpaczywie wymachujących rękami. Zdołaliśmy dopłynąć na czas. Wyciągnęliśmy go z wody. A i tak nieraz napał stał na czymś miękkim. Został któryś z kolegów? Nie wiadomo, kto przed tobą i za

niąją wciąż nowe ofiary. Ludzie wchodzą do wody wbrew wyraźnym zakazom i ostrzeżeniom. Z drugiej strony — zbyt mało mamy miejsc przeznaczonych do kąpiei, odpowiednio przygotowanych, z czuwającym ratownikiem, mogącym w razie niebezpieczeństwa pomóc.

Poszczególne rady narodowe wciąż jeszcze nie bardzo chcą dostarczyć potrzebę wyznaczania na swym terenie odpowiednich, bezpiecznych kąpek strażniczych. Samymi zakazami nie zapobiega się utonięciom. Nasz region w okresie letnim dokonujący miliony turystów i wczasowiczów. Tu organizowane są kolonie i obozy młodzieżowe. Najbardziej zaskakujące powstrzymanie urlopowiczów przed wejściem do wody. Wiele niebezpieczeństw, woda niebezpieczna.

Krakowska milicyja przedsięwzięła szereg środków zmierzających do zapewnienia jak najpełniejszego bezpieczeństwa na wodach. Przeszkolono wielu milicjantów i ORMO-wców w zakresie pływania i ratownictwa.

Utworzone dodatkowe posterunki wodne wyposażone w łódki motorowe, radiostacje, aparaty do nurkowania, sprzęt ratowniczy. Jednak trudno przecie postawić przy każdym stawie czy gliniance milicjanta. Trudno zapobiec wszędzie lekkomyślności, bezostrożności, a także, młodzieży jak i osob dorosłych. Zwiększa kierownictwa kolonii i obozów, muszą otoczyć powroźne im dzieł i młodzież jak najdalej idącą opieką.

Nie zawsze motorówka milicyjna zdąży przypląć na czas. Nie zawsze da się zapobiec nieszczęściu. Konieczne jest zastosowanie szerokiej profilaktyki. I więcej — potymoty to jeszcze raz — zorganizowanych strażniczych kąpielisk. Niech tegoroczne lato — będzie latem spokojnych wód.

Antoni Wasilewski

Z LETNISKOWCA

LANCKORONA

Jestem już w drodze ku lata, wczasów i wyprawów z miast, jedni dają nad morze, drudzy w góry, a jeszcze inni byle najbliżej domowych pieleszy, tam tylko, gdzie są góry, pagórki, no i trochę widoków...

Taką oazą podkrakowską jest LANCKORONA, wieś leżąca pod bokiem Krakowa — na wysokości 550 metrów. Górę tu widać już na milę! Jest nawet zgrabna, wysmukła i co najważniejsze „zalesiona”. Pod samym jej czubkiem, przed wiekami, rozłożyła się wieś — z czworobocznym rynkiem i podcieniami — unikat w Polsce. Toteż przed laty ciągnęły do tej miejscowości czeredy turystów, by podziwiać budownictwo wiejskie z podcieniami, wiekami i ławami na przyzbach.

Po tym to rynku, wbitołnym po krolewie, kroczył codziennie tasemiec gęsi, kaczek, podskubujące trawę wyruszą między kołmi bami — białymi jak wianol. Czałem zjadła się krówka, oznajmując rykiem swój powrót z pastwiska, lub też koń, parkający śmiechem na widok pierwszych samochodów w Lanckoronie...

Taki to obrazek pozostał mi w pamięci sprzed lat, kiedy turystyka dopiero raczkowała. Toteż aparaty fotograficzne tylko pstrykały, a kawałek mleko lało się ciurkiem na każdym progu chałupy.

I oto znowu — po latach — jesteśmy w Lanckoronie, po męczących podróżyach resorów. To piękna droga! Tylko nie możemy poznać tej uroczystości z podcieniami i ławami, na których wysiadują całe gromady pokoleń! Gdzie się to wszystko podzieliło? Nie możemy też odszukać rynku, gdyż w tym miejscu wyrósł już las zielska, chwastów i drzew, jakie mało ciekawych, które zasłaniają architekturę starych domów.

Kiedyś, prawdopodobnie za przykładem tynich miast, posadono tu kwiaty, wytęczono klomby, lecz nikt nie zastanawiał się nad tym, że nawet najmniejszy ogródek musi być pielęgnowany, że trawa musi być koszona, skoro gęsi nie mają już wstępu na rynek...

Dzisiejsza Lanckorona — niestety — przestała być atrakcją turystyczną, nie będzie nią, dopóki nie zostanie usunięta zielona kurtyna, zasłaniająca pięk-

no średniowiecznego rynku.

Jest jeszcze jedna „atrakcja”, która odstrasza letników i turystów. Ostatnio Lanckorona szumnie reklamuje restaurację „Pod Zamkiem” — jedyną przystań kąpielową, i okazuje się, że w tej restauracji nie ma ani kropki wody sodowej, lemoniady, herbaty czy kawy — jest jedynie piwko, które czeka po stołach. Zeby to tylko! Również „swojska mowa” piwoszów nie zachęca do zatrzymania się „Pod Zamkiem”.

By Lanckorona znowu stała się atrakcją turystyczną — musi zrezygnować z zieleni na rynku, musi odstąpić podcienia. Powinno pielęgnować jedynie kwiaty i doniczki i to w oknach... Należy też przetrzeć, pompuć piwną! gdzieś na uboczu, z dala od turystów — skoro gminy nie stać jeszcze na — izbę wytrzeźwień!

Mieszkańcy muszą też dorzucić kilka łopat kamienia, żwiru i asfaltu, by doprowadzić drogę do samego rynku, by Lanckorona stała się drugą Pieskową Skalą, drugim Ojowem, z „wagi na swą historię, położenie, ruiny zamku, otoczenie, no i bliskość Krakowa.



Na zawsze utrwaliłem w pamięci warszawską wiosnę 1945! Ulice, których nie było; zdruzgotane domy i te okaleczone najstraszliwiej, z odsłoniętym jak rana wnętrzem, skazane nieuchronnie na zagładę...

Była wolność i pokój, ale nie mieliśmy stolicy. Warszawa była tylko muzeum wojny i jej okrucieństwa, cmentarzem setek tysięcy istnień ludzkich. Zginęło w czasie wojny 700 tysięcy warszawiaków. W nie-naruszonym stanie przetrwało zaledwie 5 procent budynków... Domy, fabryki, teatry, kina, urzędy zmieniły w 20 milionów metrów sześciennych gruz!

Ten i ów zwątpił w możliwości i sens odbudowy Warszawy, powołując się na zdrowy rozsądek, ale w ruinach już zaczęło tętnić życie na przekór sceptykom...

Rząd Tymczasowy podjął decyzję odbudowy stolicy i jak echo odpowiedział mu cały naród. W dniu 8 maja 1945 r. w Katowicach powstał pierwszy Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy, a w rok później, 22 lipca 1946 roku, robotnicy Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przekazali stolicy swój wielki dar — odbudowę mostu Poniatowskiego.

W dniu pierwszym września tego samego roku popłynęło przez Polskę wezwanie: „Cały naród buduje swoją stolicę! Warszawa będzie odbudowana. Lepsza, piękniejsza niż była, Warszawa socjalistyczna”.

I nikt nie skąpił datków, ni sił — pracowali ludzie ze wszystkich stron Polski, bo zaszczytem było wspólnie odbudowywać to, co zniszczył faszystowski wróg!

Później, jak kamienie milowe, następują poszczególne etapy odbudowy: rok 1949 — most Śląsko-Dąbrowski, rok 1950 — pierwsze bloki osiedla Muranów wzdłuż trasy W-Z... dalej MDM, Staremiński Rynek, pierwsza elektrociepłownia na Żeraniu...

W przeddzień lipcowego święta 1955 rząd ZSRR przekazuje społeczeństwu Warszawy Pałac Kultury i Nauki. W następnym dniu otrzymuje stolicę Stadion Dziesięciolecia! Teraz już nie sposób wyliczyć wszystkich osiedli, ulic. Miasto roztacza się co raz szybciej, dźwiga się, pięknieje. Obok domów mieszkalnych, sklepów, kawiarni, kin, zagęszczającej się sieć komunikacyjnej — zaczyna również rosnąć przemysł. A trzeba pamiętać, że jeżeli samo miasto uległo zniszczeniu w 80 procentach, to fabryki i zakłady przemysłowe zostały w praktyce zmiecione z powierzchni ziemi. Tu i ówdzie ocalało coś, ale hitlerowcy zdążyli wywieźć maszyny, urządzenia, cały

Obok huty „Warszawa” i FSO znane są w kraju Warszawskie Zakłady Telewizyjne, produkujące dziennie 1100 telewizorów, wreszcie Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka, których specjalnością są magnetofony i trzy typy samochodowych odbiorników radiowych...

Rozwój przemysłu stolicy znakomicie ilustruje cyfra udziału stolicy w krajowej produkcji, wyrażająca się 5,5 mld złotych i 6,3 procentami w skali całego kraju. Wreszcie fakt, że 90 procent zatrudnionych w przemyśle mieszkańców Warszawy pracuje w zakładach od podstaw zbudowanych po wyzwoleniu, względnie intensywnie rozbudowywanych.

Jerzy Walawski

STOLICA ODRODZONA

Wielkim świętem przemysłu stolicy jest pierwszy spust stali z wielkiego pieca huty „Warszawa” w roku 1957. Czekala na tę stali cała Polska, cały nasz przemysł! Dział huta przekazała 3,6 miliarda złotych rocznej produkcji, a z jej stali korzysta nasz przemysł motoryzacyjny i precyzyjny. Dział w stolicy produkuje się samochody „Warszawa” i „Syrena”, a obok nich schodzą z taśmy nowoczesne „Polskie Fiaty”. W roku przyszłym otrzymamy ponad 30 tysięcy tych samochodów.

Rosły nowe osiedla mieszkaniowe, uczelnie, kina, teatry, kawiarnie... Tłumnie ciągnęły wycieczki z całego kraju na otwarcie Teatru Wielkiego, który jest jednym z najnowocześniejszych w świecie. Odbudowano liczne zabytki, podźwignięto stracone przez okupanta pomniki — zbudowano nowe. Symbolem zwycięskiej stolicy stała się warszawska Nike — pomnik bohaterów Warszawy, wzniesiony jako wyraz hołdu dla tych, którzy zginęli, lub walczyli o wolność.

Tak weszliśmy we współczesność,

I tu zresztą ubiegano się o mieszkanie w tych domach, z których widok na Warszawę jest naprawdę imponujący. Mam znajomego, któremu ktoś proponował zamieszkać w większej mieszkanie — nie chciał jednak opuścić wiewiórek.

M Warszawa swoje kłopoty, przede wszystkim z komunikacją miejską. W godzinach szczytu tramwaje, autobusy i trolejbusy przewożą pasażerów w warunkach dalekich od komfortu.

Tutaj na porządku dziennym są drobne utarczki słowne, uszczypliwości... Wciąż jeszcze nie najlepiej jest z placówkami handlowymi, choć z roku na rok wrzasta ilość sklepów i pawilonów handlowych. To wszystko jednak jest już co innego. To wszystko jednak jest już co innego. To wszystko jednak jest już co innego.

To wszystko jest w końcu sprawą śmiesznie małą, drobną w porównaniu z tym ciężarem, który zdołaliśmy podźwignąć, choć zdawał się przekraczać nasze siły. Przecież tego miasta właściwie nie było przed 25 laty — zbudowaliśmy je od nowa i na nowo! Budujemy dalej... coraz piękniejsze!!



DOSTAWCY GARAŻY przenośnych

z możliwością ich przystosowania do potrzeb magazynowych — poszukuje Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, ul. Obrońców Stalingradu 128. Zgłoszenia przyjmuje Dział Gospodarki Materialowej, telefon 381, wewn. 501.

POMIESZCZENIE

nadające się do magazynowania części do silników, w tym w dzierżawę Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, ul. Obrońców Stalingradu 128.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Gospodarki Materialowej, telefon 381, wewn. 501.

PRZETARGI

Wojewódzki Zarząd KIn — w Krakowie, ul. Smoleńsk 2 — OGŁASZA NIEOGRAŹNIONY PRZETARG na wykonanie całoci robót remontowych, względnie części robót, związanych z modernizacją kina „Pieniny” w Szczawnicy.

Zakres robót obejmuje:

- 1) budowę kotłowni
- 2) wykonanie instalacji c.o.
- 3) wykonanie instalacji wod.-kan. i ciepłej wody
- 4) wykonanie elektrycznej instalacji oświetleniowej, bezpieczeństwa zapasowego, uziemienia ochronnego oraz siły
- 5) robót budowlanych związanych z wykonaniem prac ujętych w pkt. 1-4.

Termin rozpoczęcia robót po podpisaniu umowy, a zakończenia do końca kwietnia 1970 r.

Podkłady ofertowe oraz dokumentację projektową do wglądu można otrzymać w Dziale Inwestycji i Remontów WZ KIn, ul. Smoleńsk 2, II piętro, pokój 20, od godziny 11 do 14.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem — „przetarg”, należy składać do dnia 18 sierpnia 1969 r., w sekretariacie Zarządu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 19 sierpnia 1969 r., o godz. 11, w pokoju nr 24. — Zastrzeżenie prawa dowolnego wyboru oferenta, bądź też unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTÓW TYPOGRAFICZNYCH ARKUSZOWYCH, KRAJACZY INTROLIGATORSKICH, INTROLIGATORÓW lub POMOCE do obsługi maszyn introligatorskich, PRACOWNIKÓW TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO, POMOĆNIKÓW do obsługi maszyn, przyjmują natchmiast Drukarnia Wydawnicza.

Zgłoszenia: Dział Kadr — Kraków, ul. Wadowicka 8, pokój nr 14, I piętro — (pierwszy przystanek tramwajowy za Matecznym).

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Miechowie, Rynek nr 7 — zatrudni natchmiast KIEROWNIK MIEJSKIEJ SŁUŻBY DROGOWEJ. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kwalifikacją praktyczną w zakresie budowy dróg. — Warunki pracy i płacy do omówienia osobie w Dyrekcji. — Zapewnia się przydział mieszkania.

Skawiskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych — w Skawinie, ul. Tyniecka 14 — zatrudnią natchmiast 10 UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU ŚLUSARZA, MURARZY, ŚLUSARZY REMONTOWYCH, POMOĆNIKA MASZYNISTY PAROWOZU, SUWNICOWEGO oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH. — Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami. — Zgłoszenia przyjmuj Dział Kadr.

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładzie Energetycznym Tarnów — zatrudni natchmiast na stanowiskach kierowniczych:

TECHNIKA EKONOMISTĘ — wymagane wykształcenie ekonomiczne i 3-letnia praktyka; KIEROWNIKA ROBÓT BUDOWLANYCH — wymagane wykształcenie techniczne — (budownictwo ogólne), 2-6-letnia praktyka oraz posiadanie uprawnień budowlanych.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Energetyce. — Poza tym zatrudnionym przysługują: deputat węglowy, zniżka na energię elektryczną oraz dodatek za wysługę lat.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: SOWI-ZE, Tarnów, ul. Wodna 6a.

Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Mysienicach, ul. Mickiewicza 40 — zatrudnią natchmiast 2 ELEKTRYKÓW z III grupą bhp, ŚLUSARZA, 4 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji i transporcie wewnątrzzakładowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Sekcji Kadr i Szkolenia.

K-7087

K-7088

W PENSIONATACH w Krynicy

w okresie od 1 października do 20 grudnia — POKOJE po cenach obniżonych o 25 proc.

(w stosunku do cen obowiązujących w sezonie letnim) — poleca Dyrekcja Hotelu „Orbis-Beskid” w Nowym Sączu — Ośrodek Pensjonatowy w Krynicy, Bulwary Dietla 19. — Wyżywienie smaczne i kaloryczne. — Na życzenie dania dietetyczne

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzebinie-Sierszy, ul. Świerczewskiego 14 — przyjmie do pracy 2 MURARZY, 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, 2 DEKARZY, 2 MONTERÓW INSTALACJI GAZOWEJ, 2 ŚLUSARZY-HYDRAULIKÓW, SPAWACZKA, 4 KIEROWCÓW SAMOCHODÓW z I i II kat. prawa jazdy, 3 KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW oraz BRUKARZA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, codziennie, w godzinach od 7 do 15, w soboty od 7 do godziny 13.

K-7096

UNIwersYTET Jagielloński w Krakowie ogłasza wpisy na studia doktoranckie

w następujących kierunkach

I. Na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii

Institute Studium Doktoranckie Matematyki z limitem 10 miejsc na I roku.

Główne kierunki specjalizacji:

- a) równania różniczkowe
- b) geometria
- c) funkcje analityczne
- d) teoria sterowania

Institute Studium Doktoranckie Fizyki z limitem 10 miejsc na I roku.

Główne kierunki specjalizacji:

- a) fizyka jądrowa niskich energii
- b) fizyka jądrowa wysokich energii
- c) optyka atomowa
- d) badania strukturalne
- e) fizyka teoretyczna

Institute Studium Doktoranckie Chemii z limitem 10 miejsc na I roku.

Główne kierunki specjalizacji:

- a) chemia teoretyczna
- b) krytyczna i fizykochemia ciała stałego
- c) kataliza heterogeniczna i fizykochemia związków powierzchniowych
- d) chemia organiczna
- e) struktura i konformacja wielopostaciowa układów heterocyklicznych.

II. Na Wydziale Filozoficzno-Historycznym

Institute Studium Psychologii z limitem 12 miejsc na I roku. Specjalizacja w zakresie całej dyscypliny.

Międzyuczelniane Studium Historii, Uniwersytet Jagielloński wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie (z limitem 10 miejsc na I roku). — Specjalizacja w zakresie:

- a) historia powszechna
- b) historia oświecenia
- c) historia walk wyzwoleniczych w Polsce
- d) najnowsze dzieje Polski
- e) metodyka nauczania historii.

III. Na Wydziale Filologicznym

Międzyuczelniane Studium Doktoranckie Filologii Polskiej, Uniwersytet Jagielloński wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie (z limitem 10 miejsc na I roku). Specjalizacja w zakresie:

- a) historia literatury
- b) językoznawstwo
- c) dydaktyka języka i literatury polskiej.

IV. Na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi

Wydziałowe Studium Doktoranckie Morfologii Doświadczalnej i Botaniki (przy współudziale PAN, WSR w Krakowie, AM w Krakowie), z limitem 10 miejsc na I roku.

Główne kierunki specjalizacji:

- a) morfologia i fizjologia zwierząt i człowieka
- b) morfologia
- c) biochemia roślin
- d) inne specjalności z zakresu botaniki.

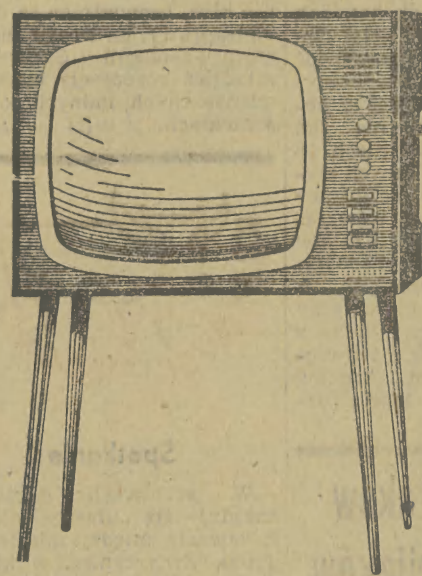
Podania o przyjęcie należy składać do dnia 15 września 1969 r. do Działu Nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego (Coll. Novum, I piętro, pokój 32).

Dokumentacja powinna zawierać:

- 1) Podanie o JM. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego
- 2) Wniosek o przyznanie stypendium doktoranckiego — (formularz należy pobrać w Dziale Nauki)
- 3) Zyciorys (z aktualnym adresem stałego miejsca zamieszkania)
- 4) Dyplom magisterski (kopia)
- 5) Zaświadczenie o odbyciu statusu naukowym lub zawodowym
- 6) Oświadczenie o niepożyczaniu stypendium z innego źródła lub wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę
- 7) Oświadczenie kandydata zobowiązującego go do podjęcia na okres co najmniej 3 lat pracy w instytucji naukowej wyznaczonej przez jednostkę przyznającą stypendium (uczelnie)
- 8) Opinia kierownika Zakładu Pracy (dla osób spoza UJ, WSP, AM)
- 9) Opinia Kierownika Katedry (Instytutu) dla kandydatów spośród pomocniczych pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, WSP i AM (t.j. asystentów, st. asystentów, ewentualnie stażystów) oraz zaświadczenie o udzieleniu urlopu na okres odbywania studiów doktoranckich z Działu Spraw Osobowych danej Uczelni
- 10) Spis publikacji naukowych i temat rozprawy, o ile kandydat posiada w dotychczasowym dorobku naukowym publikowane prace naukowe i ustalonego promotora

O terminie kolokwium wstępnego kandydati zostaną powiadomieni oddzielnie.

telewizor w każdym domu



w salonach
ZURT
na
jesienne
wieczory
NOWOŚCI

FREGATA

FREGATA — telewizor o ekranie 19", cena 9.000 zł, idealny do małych mieszkań — oprócz wielu zalet technicznych, jak kinoskop antyimplozyjny, z ekranem wykonanym ze specjalnego szkła o podwyższonej kontrastowości, co umożliwia oglądanie programu również przy pełnym oświetleniu mieszkania.

Jedyny telewizor, posiadający długie nożki, dzięki czemu nie potrzeba dodatkowo kupować stolika. Odnacza się nowoczesnym, estetycznym wyglądem. — Kupić go można na raty przez ORS: I wpłata wynosi tylko 450 zł plus koszty ORS.

„SZECHEREZADA IV — o ekranie 23", cena 13.300 zł. Telewizor ten posiada najmodniejszą obudowę — efektownie wygląda zwłaszcza na regałach meblowych. — Jego obsługa jest bardzo wygodna, gdyż wszystkie pokręta posiada z przodu. — Zaletą „SZECHEREZADY IV” jest układ wygaszania zakłóceń przemysłowych oraz duża moc foni. Przy sprzedaży na raty za pośrednictwem ORS-u: I wpłata wynosi 550 zł plus koszty ORS.

Nauka

KURSY zawodowe i kwalifikacyjne dla mieszkańców Krakowa i województwa Krakowskiego prowadzi WZS „Oświata”. Zgłoszenia kandydatów: Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23.

Lokale

KOBIETA pilnie poszukuje pokoju z osobnym wejściem, w okolicy Krakowa. Płatne za góry i 100 metrów. — Oferty 10496 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2

Nieruchomości

DOM murowany 5-izbo- wy, z ogrodem, stodołą, oraz 3 morgi ziemi, pod Krakowem — sprzedam. Zgłoszenia: Józef Kaczmarski, Skawina, ul. Tyniecka 16.

Zguby

KURDZIEL Maria, Czarna 261, zgubiła legitymację nr 61752 na билет mieszecny, wydaną przez PKS Chorzów.

AUGUSTYN Stanisław, Pogórska Wola 87, pow. Tarnów, zgubił билет mieszecny autobusowy, wydany przez MPK w Tarnowie — na linie nr 11.

WIŃCEK Adam, Zalasowa 555, pow. Tarnów, zgubił mieszecny билет autobusowy — wydany przez PKS Oddział Tarnów na trasę Zalasowa — Tarnów.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół «Cezas»

w KRAKOWIE

zawiadamia, że od dnia 4 do 11 sierpnia, włącznie, NIE BĘDZIE PRZYJIMOWAĆ KLIENTÓW z powodu przeprowadzki. Równocześnie zawiadamia, że biura „CEZAS” z ul. Grodzkiej 13 — przeniesione będą do nowego lokalu przy ul. SOLSKIEGO nr 30.

Leszek Maruta

Wehikuł czasu

HUMORESKA

Smażyłem sobie właśnie jajecznicę na śniadanie, kiedy nagle rozległ się u moich drzwi przeraźliwy drwonek. Tak jak stałem, w szlafroku i w pantoflach, podciąłem na korytarz i otworzyłem drzwi z zatrasku. Oczom moim ukazał się: mążczyzna w sile wieku, kobieta oraz dwoje dzieci. Za nimi, na klatce schodowej, spoczywał jeszcze jakiś wielki metalowy przedmiot w kształcie cylindra.

Przybysz przedstawił mi widok zgoła niezwykły: mężczyzna miał na sobie marynarkę bez kłapa, z rękawami sięgającymi zaledwie łokcia, szluzkowe spodenki, trampki, na głowie zaś słomkowy kapelusz, przewiązany wstążką. Kobieta ubrana była w aksamitną, bufiastą suknię z trenem.

— Czy pan M.? — zapytał nieznanomy, wymieniałem moje nazwisko i uchyliłem kapelusza.

— Tak — odparłem. Nieznajomy szeroko rozwinął ręce.

— Witaj, kochany nasz prapraprapraprapradziadku! — zawołał, przyciskając mnie do piersi. — Pięćset lat się nie widzieliśmy! Młodo jeszcze wyglądasz, jak na starego plemnika. No, chyba nas wypuścisz do swego mieszkania?

— A kim państwo są? — za- pytałem zdumiony.

— Jak to, nie domyślasz się? — roześmiał się nieznanomy. — Patrz, te same oczy, te same włosy, ten sam nos... No, kim mogę być?

— Strój... nieboszczyk? — wybałałem. Nieznajomy wtargnął wraz z kobietą i dziećmi do mieszkania, po czym wciągnął za sobą metalowe pudło.

— Pozwól więc, że ci się przedstawię. Otóż jestem twoim rodzonym prapraprapraprapradziadkiem, żyjącym w XXV wieku naszej ery, a to są — moja żona i dzieci. Właśnie wczoraj sprawiliśmy sobie na raty wehikuł czasu i

zostawiwszy dom pod opieką cybernetycznego psa, wypuściliśmy się w przeszłość, by odwiedzić starych krewnych!

Słowa mego prawnuka szczerze mnie wzruszyły. A więc przybył on z dalekiej przyszłości, rzucając atomowo-elektronowe pielesze, żeby tylko zobaczyć mnie, swego prapradziadka. Oglądałem kiedyś fantastyczny film o wehikułach czasu i oto ten cudowny wynalazek leżał teraz przede mną... Wehikuł czasu, coś podobnego. Przy jego pomocy można zatrzymać czas, bądź też przemieścić się w przeszłość. Można przedłużyć do woli chwilę szczęścia, a lata nieszczerze przepuścić cwałem. Maszyna czasu...

— Zapędziłem się trochę za daleko — odwrócił się mój prawnuk, zdejmując marynarkę i wieszając ją w szafie. — Kiedy wyłączyłś motor, o-kazało się, że znajdujemy się w dżungli, pełnej małp! Jedną nawet trafiła mnie kokosem

— Okropność! — powtórzyłem ze szczerym oburzeniem.

— Potem zatrzymaliśmy się we wczesnym kapitalizmie... Dziad Onufry karczmę dzierżał na rożniach, w której zdrowo popiliśmy... Ale trzeba było lecieć dalej. Nadeszły wojny, rozbiory, powstania, a nasza maszyna delikatna. Ród strasznie podupadł. Żeby prapradziadek widział, jaką prapradziadek prapradziadek klepał... Nie to co prapradziadek... Dwa pokoje, widzę, są, kuchnia, przynależność, łazienka... Telewizor też jest. Przenocuję nas dziadek? Wehikuł nam nawalił po drodze, trzeba będzie jutro świecę wymienić...

Wizyta moich prawnuków przeciągnęła się jednak dłużej, bo w maszynę wciąż znajdowano jakieś defekty. Wreszcie, po trzech miesiącach, postanowiliśmy zgłosić ich, dla formalności, w biurze meldunkowym.

Urzędnik, przyjmując meldunki, zdziwił się. — Małżeństwo z dwójkiem dzieci? Przecież oni się już zameldowali, dostali nawet przydział na jeden pokój!

Nogi ugęty się pode mną. Kiedy jednak, przetrząsany i oszołomiony, dotarłem pod drzwi mego mieszkania, z ku-

chni dobiegł mójch uszu głos maszyny, pracującej na pełnych obrotach. Promyk nadziei wstąpił w moje serce. Warkot motoru potęgował się... Może — za chwilę — wystartują w przyszłość?

Kiedy jednak otworzyłem drzwi, zamarla we mnie wszelka nadzieja...

W kuchni, na pełnych obrotach, pracowała zwykła pralka elektryczna.



Rys. Stefan Berdalc

Cyprian Czernik

NIE czekał się ostatnie deski ratunku. Odpowiednie grozi kłopotem lub śmiercią.

2YL w stanie ciągłego zagrożenia. To temu zagroził, to tamtemu...

RZECZY DZIWNE I CIEKAWY

„KAZACZOK” PRZYNIOŚŁ FORTUNĘ

Od kilku miesięcy „Kazaczok” bije rekordy płytowe we Francji, Kanadzie, Hiszpanii, Włoszech i Holandii. Sprzedaje się tam do 7 tys. płyt tygodniowo. Śpiewaczka, która ją wykonała, Rika Zarai, stała się w ciągu kilku miesięcy tak bogata, że opuściła zajmowane dotychczas małe dwulubowe parskie mieszkanie, by zamieszkać na luksusowym pałacu w okolicy Wersalu. Prócz tego Rika Zarai kupiła jeszcze posiadłość koło Gieny i buduje sobie willę nad morzem.

Tę fortunę zawiązała — jak stwierdziła — wspomnieniom dzieciństwa. Rosyjska piosenka „Katusza” śpiewała jej, mała kochanka, matka. Później ona sama nauczyła ją swej odczeka. Bawiąc w Warszawie w 1965 r. usłyszała znowu tę melodię i postanowiła wykonać ją w Paryżu w unowocześnionej wersji pt. „Kazaczok”.

CZY SPORT ODCHUDZA?

Nie tak łatwo schudnąć od uprawiania sportu, jeśli jednocześnie nie przestrzega się racjonalnej diety. Utracenie kalorii odżywcze się szybko. I tak np. w ciągu godziny wioślowania zużywamy ok. 700 kalorii, które możemy od razu

rekompensować jedną porcją kaczki z jabłkami. Godzina pływania — to około 450 straconych kalorii, które nam zwróci 100 g orzechów laskowych. Kąpiel na rowerze (na gładkiej drodze) pochłania ok. 300 kalorii na godzinę — wracając nam one w postaci jednej dużej porcji lodów.

CZY MAMY ODDYCHAĆ?

Fabryka zużywająca miesięcznie 50 tys. ton węgla — w ciągu jednego dnia wytwarza 250 ton popiołu, którego część dostaje się do placu okolicznych mieszkańców i to w promieniu 5 km.

Wydzielana przez motory aut gazy spalinyowe są cięższe od powietrza, toteż samą tendencją są w atmosferze — grożą nam się tuż nad głowami. Tak więc małe dzieci prowadzone przez matki ruchliwymi ulicami miast oddychają znacznie bardziej trującym powietrzem, niż ludzie dorośli.

Maszyny zużywają ogromne ilości tlenu, np. odrzutowiec przebywający Atlantyk pożera go aż 35 ton.

MAGIA I ZABAWA

Wiele przedmiotów dawnego magicznego kultu przekształciło się w bieżące przedmioty w niewinne zabawki dla dzieci. Tak było np. z grzechotką, która angli miała odstraszać niechciane duchy. Takie same są dziś latawca. Zanim stał się zabawką był na Dalekim Wschodzie przedmiotem magicznym i symbolizował duszę zmarłego, samotną wiatrem i tylko wątpliwą nicią związaną jeszcze ze światem żywych. W Korei latawiec spełniał rolę „kozła ofiarnego”, który miał brać na siebie ludzkie grzechy.

PIESIKI ŚWIAT

Aby wyżywić posiadane przez siebie psy, Francuzi wydają rocznie 500 milionów franków, Amerykanie zaś 600 milionów dolarów.

We Francji co trzecia rodzina posiada przynajmniej jednego psa (podobnie jak w Stanach Zjednoczonych), natomiast w Anglii 25 proc. obywateli posiada psy, we Włoszech 20 proc., w Holandii 17 proc., a po 14 proc., w NRF i Szwecji.

KRZYŻÓWKA nr 182

niemiecki, twórca idealizmu, 25. popłowy numer dla śpiewaka.

ROZWIĄZANIA

niemalże w terminie do dn. 13 sierpnia 1969 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 182”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozstrzyga nagrody w postaci 10 książek.

ROZWIĄZANIA

KRZYŻÓWKI NR 164

POZIOMO: 1. Mahatma, 4. pomnik, 11. gapa, 13. Krukowiec, 13. armada, 14. obawa, 16. niewidka, 17. szarwark, 20. zapalnik, 22. zebranie, 24. perla, 26. Aryman, 28. archeologia, 29. serw, 30. muzyka, 31. starter.

POZIOMO: 2. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

POZIOMO: 1. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

POZIOMO: 1. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

POZIOMO: 1. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

POZIOMO: 1. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

POZIOMO: 1. alkoła, 3. Marianna, 5. orga, 6. napomnienie, 7. Lukors, 8. taczanka, 9. bakar, 10. kuna, 15. wiotrozmierz, 15. Rzepicha, 19. Szpajin, 21. porceli, 23. Gałacz, 24. polder, 25. rogi, 27. nawyk.

Witold Zechenter

Pieski świat

Siedziałem sobie na ławeczce w parku, słoneczko przyjemnie świeciło. Ładny rasowy bokser niedaleko ode mnie wywachiwał coś w trawie.

Za chwilę nadbiegł doberman, potem jamnik. Trzy psy biegły po trawniku, potem zatrzymały się blisko mnie.

I nagle — czuję się zdrętwiał! Nie wiem... Sen to był? Zaczęłem rozumieć psią mowę!

— Czekaj, czekaj! — mówił bokser. — Moi państwo całkiem zeszli na ludzi. Mam teraz u nich ładnie życie.

— Mój pan to także czekubrat i baskinsyn — rzekł jamnik. — Lato spędziłem z nim w Człowieczkowej Skale, koło Ojcowa, wycinał tam różne ludzkie figle, o mnie nie dbał. Przywioził sobie stamtąd jakąś babę, na czeka urok, teraz mam życie pod człowiekiem, doprawdy.

— Czekaj, czekaj! — mówił bokser. — Moi państwo całkiem zeszli na ludzi.

